

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 28 grudnia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 8 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wiersz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha. WŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Retzi i S-ka

## WOJNA.

### Z terenu walk w Polsce.

„Breslauer General-Anzeiger“ po- daje ciekawy artykuł swego korespondenta wojennego z terenu walk w Polsce. Artykuł rozpatruje rzeczowo obecną sytuację wojenną i dochodzi do następujących konkluzji.

Na pytanie, czy siły rosyjskie zamierzają utrzymać się i walczyć na lewym brzegu Wisły, — odpowiedź przynoszą nam fakty.

Wojska niemieckie na całym wydłużonym froncie w Polsce znajdują w swym pochodzie 3 linie obronne, obwarowane znakomicie i rozmieszczone taktycznie wzdłuż biegu rzek.

Pozycje te bronią siły stosunkowo duże, dla zwalczania których wymagany jest czas pewien wśród walk krwawych.

Nie nie daje nam prawa przypuszczać, iż mamy tu do czynienia z ufortyfikowaniami imitacyjnymi, pośpiesznymi, jakie zazwyczaj wznoszone bywają w celu osłony odwrotu i dają czas oraz możność ustępującym siłom spokojnie przeprowić się przez rzeki.

W centrum frontu rosyjskiego — j. nad Pilicą, który Austriacy przekroczyli już pod Przedborzem, skłonięte są mniejsze siły, to samo zauważyć można i nad Nidą. Jedynie front Dunajca zwłaszcza jego ujście, będzie rzeczywiście cennym dla Rosjan punktem strategicznym, skłoniłoby ich do częściej ofensywy, o czym opiewają komunikaty urzędowe feldmarszałka Hoefera. Ostatnie dni walk do wtorku nie zmieniły ogólnego położenia.

BERLIN. (B. T. W.). Do gazety „Tägliche Rundschau“ donoszą z Paryża:

Według wiadomości dzienników austrijskich, w Polsce ofensywa połączonych armii niemieckich i austro-węgierskich bezustannie rozwija się na całym froncie. Odwrót Rosjan skonstatować już wypada. Fakt ten tłumaczony być może nadejściem licznych posiłków, które wzmocniły armię niemiecką, oraz zamiarem głównego dowództwa rosyjskiego, aby wyczekać chwili przybycia, nadeżdżających ciągle jeszcze z głębi państwa, rezerw. Gazety starają się domniemywać, lecz bezskutecznie w pole mniemanie, iż położenie centrum sił rosyjskich jest obecnie o wiele lepsze i wygodniejsze, niż przedtem.

Powyższe stoi w pewnej sprzeczności z doniesieniami „Tempsa“, który donosi, iż ofensywa niemiecka czyniąc duże postępy, zbliża się ku Warszawie, zwłaszcza od strony północnego zachodu.

Ostatnie wywody o położeniu w Polsce przypuszczają, iż możliwym jest kompletne ustąpienie Rosjan, co pociągnie za sobą zaniechanie dalszego oblężenia Przemyśla.

BERLIN. „Tägliche Rundschau“ donosi z Paryża: Według informacji pism ofensywa Niemców na całym froncie w Polsce trwa. Rosjanie, po zażartych walkach odступują.

BERLIN. Ostatnie operacje wojenne w Polsce dają jeszcze odpowiedź na pytanie: czy armia rosyjska zamierza trzymać się Wisły, czy też odступuje, a na pozycjach walczy tylko arjergarda.

Armia niemiecka napotyka na całym froncie na wzmocnione pozycje, znajdujące się tuż nad brzegami rzek, stanowiącymi przeto doskonałe punkty obronne.

Wogóle dowiedły ostatnie wypadki, że walki obecne w Polsce — to nie demonstracja armji, ale że w Królestwie znajdują się obecnie główne siły armji rosyjskiej.

BERLIN. „Lokal-Anzeiger“ donosi z Rotterdamu:

Komunikaty rosyjskie przyznają, że Rosjanie cofają się obecnie z pewnych miejsc w Królestwie ku lepszym pozycjom wschodnim.

Pod Warszawą ustawili Rosjanie silne okopy, aby niedopuszczyć Niemców ku Warszawie.

BERLIN. Do gazety „Berl. Lok. Anz.“ donoszą z Budapesztu pod datą dnia 28 b. m. Wojenny współpracownik bukareszteńskiego dziennika urzędowego „Independance Raumaïne“ pisze o położeniu w Polsce. Podczas kiedy Niemcy, korzystają z dotychczasowych i nowych linii kolejowych oraz licznego taboru samochodowego, Rosjanie w zaprowiantowaniu i zaopatrzeniu swej armji w niezbędne materiały wojenne, znajdują liczne przeszkody, gdyż dowóz napotyka na ciężkie trudności, zabierając wiele czasu.

Jest to jeden z najpoważniejszych minusów armji rosyjskiej i przyczyną, dla której żołnierze Rosjacy w ostatnich spotkaniach uzbrojeni byli w broń starych systemów. Także ta-

dunki do armat polowych nabite były prochem czarnym. W ten sposób wobec utrudnionej komunikacji, rosjanie posiłkować się muszą przestarzałą bronią nie odpowiadającą współczesnym wymaganiom.

### Łódź terenem walk.

BERLIN. Do gazety „Berliner Tageblatt“ komunikują z Łodzi w specjalnym doniesieniu:

Zniszczenie, które podczas niedawnych bitew dotknęło Łódź i w szerokim promieniu jej zamożne okolice, wskazuje, iż teren tutejszy nadaje się do celów strategicznych i że nowe walki mogą się jeszcze w pobliżu tego miasta rozegrać. Odwrót Rosjan na całej linii był formalną ucieczką. Ponieważ jednak celem Rosjan, wydaje się być, utrzymanie Warszawy, przeto przed jej opuszczeniem powtórzyć się mogą raz jeszcze lub kilkakrotnie, krwawe i straszliwe walki na bliższych i dalszych pozycjach.

### Posiłki.

BERLIN, 24 grudnia. Z „Dünkirchener Lokal Anzeiger“ donosi, że nie tylko wojska związkowe otrzymały posiłki. Lotnicy rekoneskując armje niemieckie dostrzegli świeże wojska.

### Zamiary Anglii.

BERLIN, 24 grudnia. „Kreuz Zeitung“ donosi z Amsterdamu: utrzymują się tutaj uporeczywe pogłoski, że w krótkim czasie Anglija zażąda od Holandji pozwolenia przepłynięcia dla swej floty przez ujście Skaldy.

Należy jeszcze oczekiwać potwierdzenia tych pogłosek, w każdym bądź razie pewnym jest, że Holandja odmówi żądaniu Anglii.

STRASBURG. Dwa aeroplany francuskie unosiły się nad miastem, rzucając dwie bomby. Jedna z nich wpadła do szopy portowej, wyrządzając nieznaczne szkody, — druga zaś wpadła do wody.

### Austria w Serbji.

WIEN. Donoszą urzędowo: Cofnięcie się naszych sił, po zwycięskim pochodzie w Serbji, wywołało liczne, przeważnie nieuzasadnione, pogłoski.

Te było powodem wydania Najwyższego rozkazu, aby zbadane na miejscu wszystkie okoliczności, mogące przyczynić się do wyświeślenia tego faktu.

W tym celu wydelegowana została godna zaufania osobistość, zajmująca w kołach wojskowych wysokie stanowisko, która komunikuje:

Po osiągniętych pierwotnie rezultatach, główna komenda sił, walczących na Bałkanach, postawiła sobie za zadanie całkowite zniszczenie przeciwnika, lecz napotkane trudności nie dały możliwości doprowadzenia do celu tego przedsięwzięcia.

Wobec niesprzyjającej pogody, drogi komunikacyjne doszły do takiego stanu, że nie było wprost możliwości zaopatrzenia armji w niezbędną żywność i amunicję. Ponieważ jednocześnie nieprzyjaciel, zgromadziwszy nowe siły, przeszedł do ataku, musieliśmy zaniechać ofensywy. Było to wprost niezbędne, mądrym nakazem, żeby nasza armja w niesprzyjających warunkach nie przystępowała do rozstrzygającej walki.

Nasze wojska, ulegając okolicznościom, cofnęły się, ale nie były pobite. Kto miał możność widzieć naszą dzielną armję po jej odwróceniu, ten dopiero jest w stanie należycie ocenić ją. Naturalnie było nieuniknionym, że przy odwróceniu mieliśmy dotkliwe straty w ludziach i materiałach, nadmieniam jednak należy, że są one o wiele mniejsze, niż to fałszywie rozsiewano.

Od kilku dni wojska nasze, ożywione jak najlepszym duchem, już zaopatrzone we wszystko niezbędne, oczekują dalszych rozkazów.

Tymczasem na granicy zachodzą tylko drobne potyczki pomiędzy patrolującymi oddziałami.

Jego Cesarska Mość raczył dotychczasowemu Głównodowodzącemu na jego prośbę, z powodu stanu zdrowia zezwolić na złożenie dowództwa i na jego miejsce naznaczyć generała kawalerji, Arcyksięcia Eugenjusza. Wiadomość o mianowaniu Arcyksięcia Głównodowodzącym nad siłami, operującymi na Bałkanach, będzie napewno przez armję przyjętą z wielką radością, gdyż Arcyksiążę cieszy się nadzwyczajnym zaufaniem i czcią w szeregach armji.

### Turcy w Persji.

FRANKFURT nad MENEM. — „Frankf. Ztg.“ donosi podług „Ruckiego Słowa“, że wojska tureckie, wraz z kurdami, zajęły niemal całą prowincję perską Azerbejdżan.

### Nieporządki w Egipcie.

ZURYCH. Z Petersburga donoszą do „Ruckiego Słowa“ o wielkich nieporządkach, jakie panują w Egipcie. Zabójstwa, napady bandyckie są na porządku dziennym. Angliocy żalą się na brak dyscypliny w wojskach hinduskich.



# Turcja i jej reformy.

Stan wewnętrzny i dzieje Turcji naogół są u nas nieznanne, tak iż rewolucja w lipcu 1908 roku i wprowadzenie konstytucji było zjawiskiem całkiem nieoczekiwanym.

By móżd ocenić, czy naród turecki oprze się wirom dziejowej fali, której dał się porwać, ewentualnie, czy okaże się zdolnym do odrodzenia swej potęgi państwowej i przekształcenia swego ustroju społecznego, praw, obyczajów oraz instytucji politycznych—nie od rzeczy będzie, bodaj pobieżnie, przedstawić stan wewnętrzny Turcji i uwydatnić ważniejsze usiłowania reformatorskie, do odrodzenia potęgi państwa dążące.

Turcy, dzięki temu, iż byli organizacją wojskową zdobywcą, zbudowali swe wielkie państwo drogą podboju, lecz rządząc podbite kraje na sposób wojskowy, tylko tymczasowo, nie stopili się z podbitymi ludami w jeden naród i dziś tylko jedynie w Anatolji, stanowią wartość masę ludności, lecz i tam handel i przemysł spoczywa w rękach greków, ormjan itd.

Ziemia jest, według pojęć mahometańskich, własnością Boga, a jej rządcą sułtan, który rozdawał ziemie zawojowane swym wojownikom, płacącym mu za to czynsz i pobierającym od niewiernych podatek gruntowy i dziesięcinę w naturze; chrześcijanie płacili nadto podatek pogłówny, czyli haracz.

Ustrój ten, przypominający feudalizm zachodniej Europy, z biegiem czasu stawał się coraz większym anachronizmem, stąd próby reform ustroju państwowego i społecznego jeszcze pod koniec wieku XVIII.

Sułtan Mustafa III (1757—1774), a głównie Selim (1789—1807), zabierają się do reform we flocie i armji. Utworzono wtedy, obok janczarów, oddziały wojska regularnego z poboru (nizam) i założono bibliotekę, także szkoły artylerji i marynarki. Mahmud II (1808—1839), reformator o temperamencie Piotra Wielkiego, zaprowadził wiele ulepszeń, między innymi zniósł w 1826 r. korpus janczarów, tworząc wojsko regularne z poboru.

Jego następcą, sułtan Abdud

Medzyd (1839—1861), w t. zw. *hafi-szerifje z Giulhane*, 3 listopada 1839 r. zapowiada szereg reform, celem uporządkowania administracji państwowej, dotyczących swobód obywatelskich, poboru podatków i poboru wojskowego.

Część ich wprowadzono w życie; uporządkowano nieco pobór podatków, wprowadzono pobór wojskowy na sposób europejski, ogłoszono kodeks karny, założono Bank państwa, zniesiono handel niewolnikami i konfiskatę majątków, otworzono politechnikę i zaczęto budować uniwersytet.

Państwa europejskie, widzące w Turcji teren do przyszłych zdobyczy, swą niby opieką nad chrześcijanami w Turcji, przyczyniały jej jeno trudności w przeprowadzeniu reform.

Opieka „koncertu europejskiego“ nad Turcją przez gwarantowanie jej nietykalności bierze formalny początek od umowy londyńskiej w 1840 r.

Dalsze reformy, żądane przez mocarstwa, głównie co do poprawy położenia chrześcijan, zapowiada *hathumajum* z 1856 roku.

W 1864 r. wydano t. zw. prawo o wllajetach, którego mocą wprowadzono nowy system administracji i pewnego rodzaju samorząd.

Ważną była także reforma szkolnictwa; stworzono wtedy szkolnictwo świeckie, a następnie utworzenie Rady Stanu i Najwyższej Izby Sądowej (w 1868 r.). Rada Stanu układała budżet, przygotowywała projekty do praw i t. d.

W 1869 r. rozpoczęto budowę pierwszej kolei, mającej łączyć Konstantynopol i Saloniki z Europą.

Reformy te przypadają na czas Abdula-Azisa (1861—1876); gdy jednak nastaje pod koniec jego panowania reakcja, a nad Turcją zbiera się burza, postanawiają patrioci tureccy, grupujący się około Midhata-paszy, ratować państwo przez gruntowne reformy.

Dnia 30 maja 1876 r. Abdul-Azis zamachem stanu zostaje pozbawiony tronu, a na jego miejsce ogłoszono sułtanem Murada V, lecz jego wkrótce usunięto; 18 września 1876 r. Abdul-Hamid II przypasał szablę Osmana,

a dnia 23 grudnia tegoż roku wprowadza w Turcji konstytucję.

Wielka rada notabliów (w tem 60 chrześcijan) odrzuca w styczniu 1877 r. wypracowany przez konferencję państw plan reform dla, ograniczonej powstaniem, Bośni; parlament, zwołany 19 marca 1877 r., akceptuje protest rządu przeciw wtrącaniu się państw w sprawy Turcji i w ślad za tem Aleksander II 24 kwietnia wypowiada Turcji wojnę.

Kłęski poniesione w tej wojnie przez Turcję i utrata różnych terytoriów, wzmagają w państwie prąd reakcyjny i druga sesja parlamentu zostaje odroczonej 14 lutego 1878 r., by nie być więcej zwołaną.

Parlament ten, mimo nieprzygotowania obywateli, zostawił po sobie dobrą pamięć.

Abdul-Hamid obejmował rządy jako monarcha konstytucyjny, lecz wnet zawrócił z tej drogi, pieszcząc w duszy myśl o władzy, jako kalif, głowa mahometan, nad całym światem muzułmańskim.

Przewodząc politykę kalifatu — panslawizmu—musiał oprzeć się na instynktach masy ludowej, a wiedząc, iż przetworzenie Turcji na państwo typu zachodnio-europejskiego, raz na zawsze pozbawiłoby go wpływów na na cały świat muzułmański—myśl tę porzucił, tłumiąc siłą wszelkie dążenia reformatorskie.

Za wrogów najgroźniejszych uznał Anglików, natomiast wyciągnął rękę do Niemiec, otrzymując od nich, wzamian za koncesje handlowe i kolejowe, poparcie polityczne.

Dążenia ormjan i macedończyków do wyzwolenia się utopił w morzu krwi.

By podnieść swą potęgę, przekształcił, przy pomocy Niemców, wojsko na współczesną armję europejską, budował koleje, starał się podnieść zasoby skarbu.

Stan finansów państwa otomańskiego był tak zły, iż w chwili wstąpienia na tron Abdul-Hamida, dług nominalny wynosił prawie 5 miliardów franków, (pożyczki zewnętrzne od roku 1854 zaciągano prawie corocznie), a procenty pochłaniały 300 milionów franków rocznie, przy ogólnym dochodzie 380 milionów.

Stosunki te uregulował w 1881

roku, redukując ten dług do wartości rzeczywistej 2305.615.375 fr., które rego wierzycielom rest „Zasadę długu otomańskiego“; ten otrzymał na jego pokrycie szereg podatków (od tytoniu, soli, alkoholu, części celit d.), które sam pobiera i nimi zarządza.

Oprócz tego, kapitalisci europejscy, posiadają w Turcji cały szereg przedsiębiorstw, a wpływ ich dla Turcji jest bardzo szkodliwy.

Rozstrój wewnętrzny i upadek potęgi państwa na zewnątrz wywołują ruch rewolucyjny w kraju.

Zaczątki organizacji młodoturckiej „Jedności i Postępu“ datują od roku 1894.

Obok niej, około 1898 r., powstaje, założona przez ks. Sabbaedina, inna organizacja, w przeciwieństwie do centralistycznych młodoturków, pragnąca dla Turcji ustroju federalistycznego.

W lutym 1902 r. odbył się wspólny kongres tych partji i ormiańskich w Paryżu, a następnym w 1907 r. Przwroczenie konstytucji 24 lipca r., nie było niespodzianką dla znających zmiany, jakie zaszły w umysłowości inteligencji tureckiej.

Na drodze odrodzenia Turcji trudności są dwojakie: wewnętrzne i zewnętrzne.

Gruntowna przemiana wewnętrzna, niezbędną, by wytrzymać współzawodnictwo z Zachodem i istnieć jako naród odrębny, jest bardzo trudna, gdyż całe życie społeczne turków jest ujęte w ścisłe przepisy ksiąg świętych. Koran jest księgą praw, sułtan — najwyższym sędzią, a prawo, religijne *Szeri*, jest zarazem prawem cywilnym i kryminalnym, wykonawcami prawa są duchowni — *ulenowie*, którzy, dokonywując wymiaru sprawiedliwości, noszą nazwę *kadi*.

Godzenie zaś na zwyczaje islamu, niezbędne dla przeprowadzenia reorganizacji społecznej, jest wielce niebezpiecznym.

Wszak na tym tle rozegrała się kontrrewolucja w Konstantynopolu, to też młodoturcy nie uczynili dotychczas nic, coby wykroczało przeciw świętemu prawu Szeri, zaś wojnę obecną, grając na instynktach mas, podnieśli do znaczenia „wojny świętej“.

Przeszkody drugiego rodzaju ze strony państw obcych zmanifesto-

## Zakłady Kruppa w Essen.

W Essen, w zachodnich Niemczech, znajduje się olbrzymie ognisko przemysłu żelaznego, skąd rokrocznie rozchodzi się po świecie mnóstwo różnych przedmiotów, które ogromem swym zdumiewają oczy zwykłego śmiertelnika. Wyroby tej fabryki spotykamy wszędzie; nazwisko Kruppa odzywa się w ponurym grzmocie olbrzymich armat, w huku potężnych młotów parowych, w zgrzycie i szczełku różnego rodzaju maszyn. Stawę jego roznoszą po świecie tysiące statków parowych, które z tego zakładu otrzymały swe grube wały, osie; jego szyny oplatają ziemię, setki tysięcy drobniejszych przedmiotów powszedniego użytku.

Już zdaleka od Essen słychoć, znać, że jesteśmy blisko jednego z potężniejszych punktów naszej planety, w bliskości jakiegoś bieguna współczesnego przemysłu fabrycznego, że tam mieszkał jeden z potężniejszych ludzi obecnej epoki żelaza i elektryczności.

Zdaleka już widać niezliczoną ilość kominów, mostów powietrznych wież dziwnego kształtu ponad którymi unosi się białe, srebrne kłęby

par, czarny dym węglowy lub jasny płomień, syjący naokoło miliony świetlnych iskier.

Ponad tem wszystkim unosi się jakiś specyficzny szum, złożony z tysięcy różnorodnych głosów, pośród których wyraźniej słychoć potężne uderzenia młota lub sapanie olbrzymich maszyn parowych.

Miasto i fabryka tak są ściśle z sobą związane, że nie wiadomo, gdzie się jedno kończy, a druga zaczyna. Mimo to, dostanie się do wnętrza tych kolosalnych zakładów przedstawia pewne trudności i nie każdy z turystów jest tak szczęśliwy, że może się przedostać przez jedną z licznych bram, które prowadzą do fabryki.

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy tak szczęśliwi. Wraz z masą robotników, którzy długim szeregiem ciągną do tych wielkich hal, pośród lasu kominów, wchodzimy przez jedną z bram i znajdujemy się na gruncie fabryki. Już na samym wstępie natrafiamy na całą sieć różnych szyn szeroko i wąsko-torowych, do których przeciągają od czasu do czasu wielkie lub małe lokomotywy, ciągnące za sobą wagony, napełnione bądź surowym materiałem, węglem, bądź też wiozące na sobie olbrzymie, niekształtne jeszcze odlewy przyszłych wałów, osi okrętowych, armat lub zupełnie wykończone, błyszczące, obtoczone, wielkie narzędzia zniszczenia.

Idziemy najprzód do części fabryki, gdzie przygotowują tygły z gliny ogniotrwałej, w których następnie pali się metal, przeznaczony na odlewy.

Przygotowywanie tych tygli jest bardzo ważną częścią całej fabrykacji, wymaga bardzo wielkiej staranności w doborze materiałów, a to z tego powodu, aby nie zanieczyścić topiącego się w nich żelaza. Każdy z tych tygli raz tylko jeden bywa używanym, ponieważ w czasie topienia, w tak wysokiej temperaturze ścianki tygla obtapiają się, tworzą pewne zuzłowate połączenia, które następnie źle wpływają, zanieczyszczają żelazo, jeżeli taki tygiel powtórnie zostanie użyty.

Tygły takich robi się tu niezliczone mnóstwo. Nie wypalają się one, lecz suszą w temperaturze najwyższej 60° C. Ponieważ suszenie takie trwa coś około dwóch miesięcy, zrozumiemy, ile miejsca potrzeba na to, aby przygotować dostateczną ilość tygli.

Następnie stąd tygiel idzie do drugiego oddziału fabryki, gdzie odbywa się napełnianie surowymi materiałami i przygotowanie do ich wtopienia.

Jak wiadomo, różne postacie, w jakich się żelazo używa, słowem, rodzaje żelaza, zależy głównie od tego, ile w sobie węgla zawiera. Otóż stal zawiera go najwięcej, następnie idzie

żelazo lane, najmniej węgla zawiera żelazo kute.

Głównym materiałem, którym się tygły napełniają, jest t. zw. stal pudingowa. Zależnie od gatunku żelaza, który chcą otrzymać, dodają bądź węgla, jeżeli chodzi o podwyższenie jego zawartości, bądź też dodają żelaza kutego, bez węgla, które obniża procentową zawartość węgla w otrzymanem żelazie.

Ponieważ od odpowiedniego doboru, odważenia i dobrego ułożenia surowych materiałów zależy dobroć otrzymanego później produktu, więc też pojmujemy, że zajęcie to jest może jednym z najważniejszych w całej fabrykacji. Tu ukrywa się wiele tajemnic fabrycznych, starannie tajonych przed oczami zbyt ciekawych turystów, ze względu, dość łatwo zrozumiących.

Oprócz tego, dodają jeszcze różnego rodzaju substancje, które ułatwiają stopienie i dokładne zmieszanie samego materiału. Waga całego tygla wynosi trochę więcej, niż czterdzieści kilogramów.

Po szczelnem przykryciu gliną na pokrywki, wszystkie szpary, zalapione ogniotrwałą gliną, idą do pieców, w których się odbywa przetapianie.

(Dok. nast.)



waty się należycie w wojnach: włoskiej i bałkańskiej.

Odrodzenie Turcji to klęska dla państw, czyhających na łup i kapitalistów europejskich.

Słusznie powiedział Reszyd-pasza: „Europa da nam pieniądze, broń i rady, ale rzecz, której najbardziej potrzebujemy — to czas; niewiadomo, czy udzieli nam tego skarbu“.

Zator.

## Socjalizm w Chinach.

Ruch socjalistyczny w Chinach dopiero w ciągu ostatnich 3-4 lat zdobył sobie prawo obywatelstwa, lecz nie wyszedł jeszcze poza okres kształtowania się partji i jej ideowego programu.

Idee socjalistyczne przenikały do Chin tylko dzięki pracy emigrantów chińskich, którzy wydawali nawet w Tokio i w Paryżu specjalne pisma; nieliczne tylko jednak egzemplarze przedostawały się do kraju i torowały drogę propagandzie socjalistycznej.

Do wybuchu rewolucji w początkach 1912 r. nikt prawie z chińczyków, mieszkających w kraju, nie rozumiał znaczenia wyrazu „socjalizm“, i dopiero z chwilą ustalenia rządu prowizorycznego w Nankinie, w Szanghaju chińczyk nazwiskiem Kian-Kon-Fu założył organizację socjalistyczną, pod nazwą „Socjalista chiński“. Była to pierwsza legalna organizacja socjalistyczna, która na pierwszym kongresie przyjęła następujący program: 1) wprowadzenie republiki; 2) zniesienie różnic rasowych; 3) ulepszenie prawodawstwa; 4) zniesienie prawa dziedziczności w stosunku do nieruchomości i ziemi 5) zaprowadzenie powszechnego nauczania 6) stworzenie przemysłu i ochrony robotników 7) ograniczenie armji i zbrojeń.

Partja „Socjalista Chiński“ wydawała organ w językach chińskim i esperanckim p. t. „Hina Socjalista“ i w krótkim bardzo czasie posiadała już 300 oddziałów w różnych dzielnicach Chin, a łączna liczba wszystkich członków tej partji sięgała 500 tys. Tak wspinały rozwój świeci socjalizm w Chinach, mimo wewnętrznych tarć, jakie w samym zaraniu swej działalności miały miejsce w organizacji „Socjalista Chiński“ i które doprowadziły do rozłamów i powstania drugiej partji — „Socjalista“. Rozłam nastąpił na 2-im Kongresie socjalistycznym w Szanghaju i nowa partja przyjęła następujący program: 1) dążenie do ustroju komunistycznego, 2) poszanowanie indywidualności, 3) powszechne i jednakowe nauczanie, 4) dążenie do wyrugowania pojęcia narodowości, 5) dążenie do zniesienia rodziny, 6) dążenie do obalenia religji. Ta partja zaraz po ogłoszeniu swego programu została przez rząd Juanszikaia rozwiązana, jako dążąca do ogólnej rewolucji społecznej.

Ten sam los spotkał i partję „Socjalista Chiński“. Powodem do rozwiązania tej partji posłużył fakt korespondowania wybitnego członka tej partji Cen-Jek-Lôn'a z jednym z rosyjskich rewolucjonistów w sprawach rewolucji. Cen-Jek-Lôn został na rozkaz Juanszikaia aresztowany i bez sądu rozstrzelany, zaś wszystkie grupy socjalistyczne rozwiązane. Jednak już nielegalnie kontynuują swą działalność i wydają nielegalne organy.

Obok tych dwóch partji socjalistycznych w roku 1913 powstała trzecia partja — socjalistów-anarchistów.

Program przyjęty następujący: 1) komunizm, 2) walka z militarystem, 3) syndykalizm, 4) walka z religją, 5) walka z instytucją rodziny, 6) wegetarianizm, 7) wprowadzenie języka międzynarodowego i 8) zjednoczenie wszystkich ludów.

Organem tej partji jest wydawany po chińsku i esperancku „Le voce de l'Popolo“, wydawany w kolonii portugalskiej, w pobliżu granicy chińskiej.

(K)

## Walka z wyskokiem.

Data zbliżającego się nowego roku będzie dla Irlandji stanowiąc nader znamienny krok na drodze odrodzenia życia społecznego, a dla ludności imperjum rosyjskiego jeszcze jedną więcej podjętą i otuchę w zapoczątkowanej z rozpoczęciem wojny walce z pijaństwem.

W Irlandji od 1 stycznia 1913 r. obowiązuje prawo, stanowiące, że restauracjom wolno sprzedawać trunki, przywiezione do kraju, tylko do 1-go stycznia 1915 r. od tego terminu sprzedaż napojów spirytusowych będzie zupełnie zabroniona, z wyjątkiem takich, w których zawartość alkoholu nie przewyższa 2 i pół proc.

W Szkocji w roku zeszłym uchwalono prawo, upoważniające od r. 1920 gminy do głosowania w sprawie odbierania koncesji. Głosowanie musi się odbyć, jeżeli zażąda go przynajmniej 10 proc. wszystkich obywateli, mających prawo do głosowania. W dniu głosowania, wszystkie restauracje muszą być zamknięte. Jeżeli idzie o zamknięcie wszystkich restauracji w gminie, musi być obecnych 35 proc. mających prawo głosu, a uchwała o zamknięciu musi być powzięta 55 proc. głosów. Właściciele odebranych koncesji nie mają prawa do żadnego wynagrodzenia.

Najbezwzględniej w tym kierunku postępują Stany Zjednoczone. W wielu stanach weszło już w życie prawo t. zw. prohibicyjne, które nie pozwala ani na wyrób, ani na szynkowanie i sprzedaż napojów spirytusowych. Prawda, że zakaz omijano w ten sposób, że trunki nabywano gdzieindziej, co nie było zabronione. Ale teraz, na zasadzie prawa „Kenyon-Sheppard-Webb“ z r. 1913 i przywóz trunków może być wzbroniony.

W Danji weszło w życie prawo, które pozwala na udzielanie koncesji tylko na lat pięć. Na każde 350 mieszkańców może przypadać tylko jedna restauracja. Nieletnim do lat 18-tu sprzedaż trunków jest stanowczo wzbroniona.

W Szwecji uchwalono prawo, nadające gminom zupełny samorząd co do handlu i wyrobu trunków. Gminy mają prawo umieszczać w sanatoriach pijaków, którzy zagrażają porządkowi publicznemu, którzy nie dbają o rodziny, lub są im ciężarem. Obecnie wniesiony ma być projekt prawa takiego samego, jakie już uchwalono w Szkocji.

Wreszcie parlament włoski uchwalił prawo, że nie może być wydana nowa koncesja w takich gminach, w których jeden handel trunków, nie wyłączając piwa i wina, przypada na 500 mieszkańców. Osoby, dwukrotnie karane za pijaństwo, tracą na lat pięć prawo wyboreze. I tu sprzedaż trunków nieletnim, do lat 18-tu, jest wzbroniona.

## GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

### Milicjanci.

Masowe składanie opasek przez milicjantów różnych gatunków grozi rozprzeżeniem niezbędnej organizacji jeżeli energicznym wystąpieniem nie będzie temu położona tama.

Zarówno wyżsi jak i niżsi rangą milicjanci powinni wiedzieć i nazawsze zapamiętać, że tu nie o zaspakajanie ambicji chodzi, że być milicjantem to nie dziecinada, że samowolne złożenie opaski jest dowodem niezrozumienia piastowanego stanowiska i, że mające być, według doniesień pism wprowadzone zmiany z góry (w C. K. M. O.) na nic się nie zdadzą, jeżeli nie będzie poczucia obowiązku „z dołu“.

Niewątpliwie dzieją się niesprawiedliwości w C. K. skoro ludzie z szeregów milicji uciekają, ale i to jest niewątpliwie, że panowie ci stawiają egoizm osobisty ponad interes społeczny.

Jeżeli nawet przyjmiemy za pewnik, że wszelki czyn, nawet najszlachetniejszy ma w swym założeniu pobudki egoistyczne, że milicjanci dobrowolnie narzucając sobie obowiązek pilnowania porządku kierują

się też pewnymi względami osobistymi, że zatem nie znajdując satysfakcji i nie słysząc pochwał ostygają w nich zapał, a objawia się zniechęcenie, niemniej jednak nie wolno im zapominać, że za swoją pracę mają w nagrodę catość swego mienia.

Jakiegokolwiek zatem jest przewinienie C. K., największa odpowiedzialność spada na tych milicjantów, którzy bawiąc się w ambicję zapominają o powadze chwili. A chwila jest doprawdy poważna.

Czekają nas w tym okresie niespodzianki nieobliczalne w skutkach. To, co dotąd było i jest: nędza i głód niczem nie jest w porównaniu z tem, co okropności wojny przyniosie nam moga.

Do milicji w pierwszym rzędzie należy wszystkie wysiłki wyteńczyć, by móc w porę wszelkie zakusy na nasze życie i mienie odeprzeć.

Do reszty obywateli należy nie paraliżować działalności milicji, a być jej czem kto może i jak kto może pomocnym.

Więc na posterunek!

Zdz. L-ski.

### Do naszych Prenumeratorów.

Ze względu na to, że większość prenumeratorów naszych nie poczuwa się do obowiązku regulowania należności za abonament, z dniem 1 stycznia r. p. bezwarunkowo dostarczanie pisma zostanie wstrzymane tym wszystkim, którzy nie opłacą tak zaległej prenumeraty, jako też i za styczeń r. p.

Administracja „N. Kurjera Łódzkiego“.

## Kronika.

(r) W sprawie kontrybucji. Wskutek nałożonej przez komendanturę niemiecką kontrybucji za niedostarczone materace dla szpitali wojskowych, wczoraj Centralny Komitet milicji obywatelskiej wypłacił 50,000 marek. Druga połowa wypłacona ma być jutro, na co komendantura zażądała zobowiązania od p. Scheiblera.

Niezależnie od tego komendantura zażądała wczoraj dostarczenia do jutra tysiąca materaców; w przeciwnym razie nałożona będzie druga kontrybucja, w sumie 100,000 marek.

(s) Nowe żądanie komendantury. Wczoraj po południu Komendantura niemiecka zażądała od Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej dostarczenia do srody rano 1000 poduszek na potrzeby lazaretów wojskowych.

W razie niedostarczenia w terminie żądanej ilości poduszek, miasto obowiązane będzie zapłacić po sto marek za każdą brakującą poduszkę.

(o) Żywność dla Łodzi. — Komendantura niemiecka zaproponowała C. K. M. O. zakupienie różnych artykułów żywnościowych na potrzeby mieszkańców miasta, po cenach przystępnych.

C. K. M. O. przyjął propozycję i w tych dniach otrzymał ma transporty maki, ryżu, kaszy, kartofli itd., które dowieszone będą do Łodzi.

(m) Zakupy prowiantów w Kaliszu. Władze niemieckie zawiadomyły C. K. M. O., że mieszkańcy Łodzi mogą czynić zakupy prowiantów w Kaliszu i że władze nie będą czyniły żadnych przeszkód przy przewożeniu.

(o) Z banku ryskiego. — Ryski bank handlowy w Łodzi wyznaczył swoim współpracownikom, którym w dniu 1 października wyśmówił posady na 3 miesiące, 50 procent pensji, począwszy od 1 stycznia r. p., pozostawiając ich na dotychczasowych stanowiskach. W ten sposób, wszyscy urzędnicy tego banku, w liczbie 64, nie pozbawieni zostali miejsc. Pożądaniem byłoby, ażeby inne instytucje, które pracowni-

kom swoim wymówiły również od tego terminu miejsca, poszły za przykładem banku ryskiego. Pozostawieni bowiem bez środków do życia, powiększą kadry biednych ludzi.

(o) „Gwiazdka“ w szpitalu Poznańskich. Zwyczajem dorocznym, naczelny lekarz szpitala dr. M. Cohn, z funduszów specjalnych wyznaczył pewną kwotę pieniężną dla rozdawnictwa na „Gwiazdkę“ personelowi służby szpitalnej, wchodząc w jej ciężkie obecne położenie materialne.

Prócz tego urządzona została dla tejże służby wieczerza wigilijna.

(r) Czyn obywatelski. — Piękny czyn obywatelski mamy do zanotowania: Na ręce kwostujących ks. prałata Tymienieckiego i pastora Gundlacha zadeklarowali robotnicy elektrowni pewien procent od swej świątecznej gratyfikacji. Pozostali personel techniczny i biurowy w miarę możliwości starał się dopomóc biedakom i również ofiarował część gratyfikacji, przyczem znalazło się bardzo wielu takich, którzy poświęcili na ten cel połowę przypadających im sum.

Dodać wypada, że zarząd elektrowni dobranej w ten sposób kwoty, dołączył ze swej strony taką samą ilość pieniędzy, przez co ogólna suma ofiarna dwójnasób się powiększyła.

(o) Zgłoszenia chorób zakaźnych i zgonów. Sekcja sanitarna C. K. M. O. zawiadania pp. lekarzy, że w kancelarji sekcji (Piotrkowska 164) (rano od 9—11 i po poł. od 3 do 5) mogą odbierać formularze sanitarne do zgłoszeń chorób zakaźnych i zgonów. Wobec stałych nieporozumień sekcja wyjaśnia powtórnie, że do pochowania zwłok przez urzędy cmenterne, wystarcza świadectwo każdego dyplomowanego lekarza. Lekarz wystawiający świadectwo zgonu, obowiązany jest jednocześnie bezpośrednio, lub pośrednio (przez dzielnicę Milicji) przesłać odpowiedni formularz do sekcji sanitarnej.

(d) Z Komitetu dla bezdomnych. Wobec tego, że wielu bezdomnych opuściło już Łódź, Komitet postanowił skierować swoją działalność w celu niesienia pomocy biednym i rozdawać im odzież, buty i t. p. Komitet postanowił zwrócić się do centr. Kom. obyw. o pozwolenie urzędzenia sprzedaży znaczków na korzyść Komitetu dla bezdomnych. Komitet utrzymuje obecnie 80 rodzin bezdomnych, wydając ogółem około 4,000 obiadów bezpłatnie. Wpłynęło od różnych firm, od osób prywatnych i instytucji handlowych około 5,000 rubli.

(m) Z Tow. akc. M. A. Wiener. Zarząd Tow. akc. manufaktury wełnianej M. A. Wiener w Łodzi zawiadomił wszystkich pracowników biurowych tak centrali jak i fabryki, że z powodu zastoju w przemyśle i handlu, zmuszony jest wymówić im posady w terminie trzymiesięcznym, licząc od 1 stycznia 1915 r.

Pracownicy otrzymać mają całkowity etat pensji, wraz z wszelkim dodatkami.

(o) Z tramwajów miejskich. Wobec braku węgla, a skutkiem tego zmniejszonej ilości wytwarzanej energii elektrycznej, stosowanej jako siła pociągowa do uruchomienia tramwajów miejskich, zarząd Tow. skasował pociągi № 6, idący przez ulicy Andrzeja—Długa—Pańską do Radwańskiej, oraz № 9, idący od cmentarzy do składów monopoliowych, przy szosie rokicińskiej.

(o) Chowanie w trumnach. Lekarz wojskowy garnizonu niemieckiego, dr. Ocker wydał rozporządzenie, na zasadzie którego zwłoki szeregowców armji rosyjskiej winny być chowane w trumnach i w miejscowościach tak zwanej „Doly“.

(o) Zgon żołnierza. Zmarł w szpitalu imienia Poznańskich szeregowiec armji rosyjskiej, 32-letni Mateusz Szezepaniak, stały mieszkaniec gminy Żywica, powiatu opoczyńskiego.

(s) Z Komitetu szkół, rzemieślni. Wypadki ostatnich miesięcy wykołczyły pracę wielu instytucji społecznych a odbiły się rów-

niez silnie na prawidłowym rozwoju szkół naszych.

Pragnąc ratować młódz szkolną z bezczynności i związanych z tym wstępnym następstw, Komitet szkoły rzemieślniczej...

(o) **Zołnierze prawosławni.** Sekcja sanitarno-szpitalna nadesłała do szpitali miejscowych...

(o) **Prosty rachunek.** Jeden pud razówki kosztuje podług cennika komisji żywnościowej przy C. K. M. O. rb. 3 kop. 50.

(zł) **Dla poszukujących kartofli.** We wsi Gimzowie za Wiskitnem, w stronie południowo-wschodniej od Łodzi...

Utrudniają jeno ich sprowadzenie fatalne drogi, które stały się teraz prawie nie do przebycia.

(o) **Skupywanie herbaty.** W ciągu ostatnich kilku dni zaczęli uwijać się po sklepach kolumnalnych handlarze...

Należy przypuszczać, że nagie skupywanie herbaty ma na celu spekulację, dążącą do wyrubowania z tego artykułu codziennej potrzeby.

(m) **Nieporządki.** Właściciel domu nr. 37 przy ul. Targowej jest zdania, iż ostatnie zarządzenia sanitarne w celu oczyszczenia miasta nie stosują się do niego...

schodach dzieci lokatorów urządziły sobie ustępek. Pomimo nawoływania lokatorów gospodarz nieporządków tych usunąć nie chce.

(m) **Tajny wyszynk.** Milicja obywatelska aresztowała na ulicy Mikołajewskiej nr. 7 niejaką Maikę Zalc, która sprzedawała przechodniom wódkę.

Zamieszkał przy ul. Piotrkowskiej nr. 62 Szmul Reichman i Leizor Szerkowski, otworzyli szynkownię ze sprzedażą wódek i piwa.

(s) **Dziecko do oddania.** W dzielnicy III milicji obyw. znaleziono kilkutygodniowe dziecko płci żeńskiej.

(p) **Sółka.** Przy ul. Zachodniej nr. 11, robotnik Antoni Marciniak uderzony nożem w bójce ulicznej, odniósł rany głowy.

(p) **W kłótni.** W piwiarni przy ul. Radwańskiej nr. 69, wylinka kłótnia, podczas której pobito butelkami i porażono Michała Ajzenstahta, lat 56, właściciela piwiarni.

(m) **Kradzież.** W sobotę na ul. Przejazd przed kinematografem „Oceon“, nieznanymi złoczyńcy skradli z kieszeni A. Deringa portfel, w którym znajdowało się 57 rb., oraz liczne dokumenty.

(s) **Z Chojeń.** Staraniem miejscowego proboszcza ks. Mierzejewskiego, przewodniczącego i członków zarządu XVII dzielnicy...

Po poświęceniu, licznie zgromadzeni obywatele i robotnicy złożyli ofiary na rzecz herbaciarni, wybrali w pośród siebie Komitet nadzorczy, w skład którego weszli pp. T. Mrygoń, S. Pluskowski, Izdebski, Kar-dyński i I. Pietrzycki.

Herbaciarnia odrazu zyskała liczną klientelę.

Staraniem Sekcji kobiet K. O. w tejsze dzielnicy wydaje się stale od piętnastu tygodni najbiedniejszym dzieciom 130 bezpłatnych obiadow dziennie.

Z powodu braku mleka od dwóch tygodni zaprzestano wydawać porcje niemowlętom. A szkoda gdyż korzyścią z tego dobrodziejstwa przeszło 70 dzieci.

(zł) **Z Dabia.** Życie w Dabiu powróciło już, rzecz można, do normalnego stanu. Drożyzny środków żywnościowych miasto nie odczuwa.

12 kop., sionina 25 kop. do 80 kopielek.

Natomiast daje się odczuwać brak cukru, nafty, świec, zapalek itp. Brak jest również węgla, lecz zastępuje się go torfem, którego ceny są tu bardzo niskie.

W ostatnich tygodniach przyjeżdża do Dabia wielu kupców z Łodzi, czyniących tu zakupy żywności, przeważnie sioniny.

Miasto same, w czasie trzęsących się tam w listopadzie walk, mało ucierpiało.

Porządek i bezpieczeństwo w mieście utrzymuje straż obywatelska.

**Teatr i Sztuka.**

**Przedstawienie w Pabjanicach.**

W dniu 1 stycznia 1915 r. t. j. w przyszły piątek zespół artystów dramatycznych pod kierownictwem J. Piławy-Czesiawskiego daje w Domu Ludowym przedstawienie, na które złoży się sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami W. Kirkora p. t. „Petrojina narzeczona“.

Bydąc miesiąc temu w Pabjanicach, zespół dyrektora Piławy-Czesiawskiego zjednał sobie uznanie miejscowej publiczności, na wiec nadzieję, że i tym razem nie odmówi mu ona swego poparcia.

15 procent czystego zysku przeznaczono na dochód miejscowego Komitetu N. P. B.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Bienenthalowej.

**Różne wieści.**

— **Honoraria aktorskie za czasów Cyserona.** W czasopiśmie niemieckim „Gartenlaube“ znajdujemy notatkę, według której honoraria cieszących się sławą aktorów były dawnymi czasy bardzo znaczne. Cyseron w mowie, wygłoszonej ku obronie serdecznego przyjaciela swego aktora, Quintusa Roscjusza, nadmieniał, że ten ostatni odzyskał 6 milionów sestercji, które mógłby zarobić w najszczęśliwszy sposób, w przeciągu lat dziesięciu.

Suma ta, nazwana nawet przez Cyserona bardzo znaczną, wynosiłaby według dzisiejszego kursu 750,000 m., co znaczy, że pensję roczną stanowiłoby 75,000 m.

Według Pliniusza VII 30, roczna płaca Roscjusza wynosiła tylko 63,490 m., natomiast Makrobiusz Lib. II, 10 oznacza płacę dzienną na 1,000 denarów czyli 4,000 sestercji, co wniósłoby roczną pensję w sumie przeszło 180,000 m. Aktor Ezop pozostawił, również według Makrobiusza, synowi swemu majątek wynoszący prawie 3 miliony marek, a zdobyty wyłącznie za pomocą sztuki. Niejeden z adeptów Melpomeny wzdycha, niewątpliwie, aby wrócić owe złote czasy!

— **Lepiej kara spotkała** piękną p. Angèle Miet, która przed kilku miesiącami miała głośną sprawę o oblanie twarzy niewinnego trochianka nielolejem. Sąd przysięgłych wydał wyrok nakazujący dla młodej paryzanki jedynie karę, stanowiłą może wyraz jej sumienia. Tymczasem piękna Angèle poznała młodego i przystojnego młodziarę, który rozpoczął formalnie starać się o jej rękę. Rozjechał parę miata wreszcie stając na ślubnym kobiercu. W dzień ślubu zgromadzili się goście w uroczystym narzeczonej, na Avenue d'Orléans. Piękna Angèle, której broń podnosił jeszcze biały strój panny młodej, oczekiwała z niecierpliwością narzeczonego. Czas jednak upływał a para młodego nie było. Zaczęły rotć różne przypuszczenia. Nagle zjawia się postaniec i oddaje list adresowany do panny młodej. List zawierał tylko te słowa: „Podeśwań przysięgi uniewinnił zbrodniarza, zatem ja tym małym skandalikiem wymierzam jej karę“.

Pan młody był krawnym oszpeconego witzcelem, o czym nie wiedziała piękna Angèle

**Ważniejsze wiadomości z dzisiejszego wydania porannego.**

— W Polsce południowej sytuacja bez zmiany. Na południu od Wisły Niemcy posunęli się atakując. Na południu-wschód od Tomaszowa ofensywa niemiecka doznaje powodzenia.

— Z frontu zachodniego kwatery główna donosi: ataki francuzów i انگلیków pod Nieupert zostały odparte. Pod Fastubart wzięto 19 oficerów i 819 jeńców hinduskich i angielskich. Nieprzyjacieł stracił 3,000 żołnierzy w zabitych. W Wogezech sytuacja nie uległa zmianie. Pod Loetzen odparto ataki i wzięto 1,000 jeńców.

— Komendantura niemiecka nałożyła na Łódź 100,000 marek kontrybucji za niedostarczenie przez centralny Komitet milicji w terminie oznaczonym tysiąca materaców na potrzeby lazaretów wojskowych.

— Zaprojektowano za 3—4 dni rozpocząć komunikację z Łodzi do Kalisza pociągami osobowymi.

— Wczoraj po południu przywieziono do Łodzi na 8 wozach rannych żołnierzy rosyjskich.

**Dotycząca izolacji i palenia**

otrzymać mogą hurtownicy i sklepy apteczne, po cenach umiarkowanych u N. Boniszewskiego i S-ka, ul. Długa nr. 67, m. 9.

**PAPIEROSY — TYTONIE**

**DIAGNOSTYKA**

dotyczyć można hurtowo i detalicznie po przystępnych cenach, PIOTR-KOWSKA 145, m. 30, prawa oficyna, II-ga sień parter.

**OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.**

**Potrzeba**  
**200 pud. drzewa**  
dębowego lub brzoźowego na opał. Oferty z warunkami składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia № 37.

**Potrzeba**  
**100 pudów torfu**  
suchego na opał. Oferty z warunkami składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia № 37.

**Choroby skórne, wene ryczne i niemoc płciową**  
**Dr. Lewkiewicz**  
powrócił.  
Leczenie trypra bez szparyc-wań. Tel. 35-4  
Przy syphilisie stosowanie prep. 6 i „914“  
Konsultacyjna 12 obok Wiatru Solna.  
9-1 i od 6-8 dla pań od 5-7 w tygodniu od 9 do 3. Tel. 33-44

**WYJEZDZAM**  
we wtorek niedawno nie w kierunku Warszawy, przyjmuję listy, wiadomość Konsultacyjna 41. (u Szulca).

Zaproszenie karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Franciszka Żuchowskiego.  
**Maniki, korony, franki i dolary**  
k up u e i plac wysoko cen, Skwerowa 13 m. 27 od 1-jej do 3-ciej po południu.

**Laboratorium**  
**Dr. med. X. Rozenblatówny**  
SPACEROWA 27, Telef. 31-69.  
Wykonuje się wszelkie analizy lekarskie (mocz, krew, płwociny etc.) 3132-2

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
Kupię tylko tania kilka ładnych brylantów. Ul. Piotrkowska № 41 sklep wyrobów stalowych.  
Kupuję złoto, srebro i brylanty. Placę dobrze. Działna 25 m. 22. od 12-jej do 3-jej i od 5-jej do 7 w.

Motor elektryczny o sile 2 koni tania sprzedam, ul. Konstancy-nowska № 46. A. Witczak,  
Nagrode otrzyma kto przyprowadzi pieska czarnego fapał bronzowe, Zielona Goldman.  
Zaginął paszport, wydany z War-sawy, pow. sieradzki, gub. Kaliska, na imię Udet Kurek

Zaginął dowód 66-25/114234 O-ddziału I-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Po-zyczkowego Zachodnia 31.  
Zaginął paszport, Monesa Doktor-czyka, wydany z gm. Lutomiernik, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej.  
Zaginęła karta od paszportu, wy-dana z fabryki Dancygiera, na imię Wojciecha Pawlaka,  
Zaginął paszport, wydany z gmi-ny Dąbrowice pow. kutnowskie-go, gub. warszawskiej, na imię Władysława Klapera.

**Ważniejsza rosyjska**  
z dyplomem Szersznioj An-ty-donaj-moskowskiej w Piotrogrodzie produkująca 20 lat, przy małej maszyni porody rozwinięta, ułatwia porad-yskrecają zapewnione Angresem 2088 m. 19 od 12-5. Odpowiedzi na listy